

Pomoc finansowa bez warunków w Utrechcie

1 lipca 2015

Utrecht w Holandii wkrótce rozpocznie eksperyment, który pokaże, czy społeczność funkcjonuje efektywnie, gdy każdy jej członek ma zagwarantowane pieniądze pozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Miasto zapewni mieszkańcom dochód w kwocie 900 euro miesięcznie.

Jak pisze portal gazeta.pl, w najnowszym pomysle radnych oraz socjologów z Utrechtu chodzi o to, by zobaczyć, jak ludzie zachowują się, gdy nie muszą zarabiać, by przeżyć. „Podstawowy dochód” to bezwarunkowa forma comiesięcznej płatności, którą miasto będzie wypłacać wszystkim potrzebującym.

Tuż po wakacjach miasto we współpracy z miejscowym uniwersytetem rozpocznie eksperyment na grupie osób, które już korzystają z pomocy socjalnej. W styczniu 2016 roku ma wdrożyć kolejne kilka typów „podstawowego dochodu” przydzielanego tym, którzy poproszą o taką pomoc. Władze nie stawiają żadnych innych wymogów, nie interesuje ich status materialny ani stan cywilny obywatela.

Na około 300 osób otrzymujących obecnie pomoc od państwa 50 otrzyma 900 euro miesięcznie lub 1,3 tys. euro na rodzinę. Miasto rozda pieniądze bezwarunkowo – oznacza to, że nie będzie rozliczać ludzi z tego, co z nimi robią, oraz nie odbierze im ich nawet, gdyby znaleźli pracę lub inne źródło utrzymania. Eksperyment ma stawić czoło powszechnej opinii, że ludzie, którzy otrzymują pieniądze od państwa, muszą być kontrolowani i w razie potrzeby karani. Krytyka podstawowego dochodu często opiera się na założeniu, że korzystający z niego nie mają motywacji do pracy i szkodzą społeczeństwu i gospodarce. „Ludzie mówią, że takie osoby nie szukają pracy. Ale musimy się najpierw o tym przekonać. Po to robimy ten

eksperyment” – mówi Nienke Horst, koordynatorka eksperymentu.

Jeśli eksperyment się sprawdzi, w przyszłości będą mogli z niego korzystać nie tylko biedni, ale także pracujący na niepełny wymiar godzin, chcący się dokształcać, pracujący wolontaryjnie. Wszyscy, którzy tego chcą, bez żadnych dodatkowych wymagań.

Do tej pory tego typu eksperymenty były testowane w kilku różnych państwach, w tym m.in. w Indiach i Malawi, jednak najbardziej znanym przykładem jest kanadyjskie miasto Dauphin w Kanadzie. W liczącym wtedy 7,5 tys. mieszkańców mieście stworzono program „Mincome”. W jego trakcie, w latach 1974-1979 pieniądze dostawał każdy mieszkaniec w zależności od tego, ile zarabiał. Program nie tylko zmniejszył ubóstwo w mieście, ale i rozwiązał parę innych problemów – w analizie „Miasto bez biedy” ekonomistka Uniwersytetu Manitoby Evelyn L. Forget udowodniła, że choć ogólna liczba godzin, jaką przepracowywali mieszkańcy miasta, spadła, stało się to głównie za sprawą młodych mężczyzn, którzy mogli kontynuować swoją edukację, a także matek, które mogły poświęcić się wychowaniu dzieci. Co więcej, mieszkańcy uczestniczący w programie zaczęli rzadziej trafiać do szpitala. Było to związane z mniejszą liczbą wypadków w pracy, mniejszą liczbą wypadków na drogach oraz przemocy domowej.

Źródło: NowyObywatel.pl